

IRENA ZAMOŚCIŃSKA

ur. 1929; Częstoborowice



Miejsce i czas wydarzeń	Częstoborowice, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Częstoborowice, obrzędowość doroczna, Boże Narodzenie, choinka, ozdoby choinkowe

Choinka i ozdoby choinkowe

Choinka była drzewko, nie świerk tylko z sosny, bo u nas nie było w naszym lesie świerków. [...] sosna żywa sosna musiała być do samego, tego, sufitu, oprawiona w kawałek taki pnia drzewa, nie stojak jak to dzisiaj, tylko taki o pniak drzewa i tam była zrobiona i oprawiona. I dużo wcześniej, miesiąc robiło się łańcuchy, z to jest z bib, nie z bibuły tylko z takiego papieru kolorowego błyszczącego, jak to się nazywa nie wiem. Takie się robiło ogniwo, łańcuszki, na te choinkę. [...] różne kolory i owijało się całą choinkę. Były, nie było tak zabawek, bombki to tam było pare bo były drogie, a ciastka o takie się piekło różne serduszka, gwiazdeczki i tak dalej i to się wieszało. Jabłek było dużo na na tych, wszystko takie swojej roboty. No i laleczki robione, aniołki i tak dalej robione z papieru. [...] Bombek było tylko parę i świeczki były zwykłe, nie takie tylko o takie świeczki kupowało się i były takie klipsy, na tych klipsach się wieszało. Choinka była pięknie ozdobiona, szczególnie tam gdzie były panienki, a u nas było dwie starsze siostry no to już bo chłopaki przychodzili ji, i później, za te, no yyy w nagrodę za to, że ładnie ubrana i tak dalej to przynosiły jakieś tam słodczyce, dropsa czy coś, czekolad nie było przecież wtedy, tylko panienkom za to że ładnie, a jak brzydko ubrana no to nagana.

Data i miejsce nagrania	2012-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"